

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie 9 k. —
Półrocznie 4 k. 50
Kwartalnie 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnem lub za jego miejsce 6 k., z ustępowaniem za 2 razy 6%, za 3 razy 16%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stała B wierszowe ogłoszenia adresowane po 2 miesiąc.
Od należności przewyższających 10 rs ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Przemienienie Pańskie
Jutro: Kajetana W. i Donata B.
Wschód słońca o godz. 4 min. 24. Zachód o godz. 7 min. 47.
Długość dnia godz. 15 min. 23. Ubyło dnia godzin 1 minut 34.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frandera w Warszawie i w Łodzi a także w Warszawie w składzie H. Hirszfelda ulica Mazowiecka Nr 16, wprost Tow. Kred. Ziemińskiego.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

SKŁAD WARSZAWSKI
Towarzystwa przemysłowo-leśnego

ma zaszczyt zawiadomić, że posiada obecnie wszelkie gatunki materiałów drzewnych dla pp. fabrykantów, właścicieli domów, budowniczych, stolarzy i majstrów ciesielskich i poleca szczególnie: dębowe, olchowe, jesionowe, bukowe, jaworowe, grabowe i lipowe drzewo w wyborowym gatunku, jak również deski na podłogi t. j. heblowane na nut i feder jako też deski na skrzynie.

925-3-1

KORESPONDENCJE.

Odesa, 1 sierpnia.

Okolice Odasy w szerszym znaczeniu, dla których miasto to stanowi centrum administracyjne, punkt ześrodkowania nauki, handlu i t. d., tworzą gubernie: ekaterynowska, taurycka, chersońska i besarabska, złączone wspólnym mianem Noworosyi. Z krajem tym, z niektórymi gałęziami jego przemysłu i handlu za najamialiśmy po części, urykowo czytelników „Dziennika“ w listach pisanym z Odasy w r. z. Wróciwszy do „królowej morza Czarnego“, zamierzam zwięzać znów nie łacząca „bratnia“ z „macierzyństwem polskiem“ i rozpoczynam to zadanie od przedstawienia obrazu stosunków agrarnych w Noworosyi. Ogłoszony niedawno 8 zeszyt „Statystyki własności ziemskiej i miejsc zamieszkałych Rosyi europejskiej“ ułatwia nam to zadanie, dając szczegóły, którym można zaufać. Noworosya jest krajem zupełnie nowym; początek bieżącego stulecia i koniec ubiegłego, to epoka jej wcielenia do państwa rosyjskiego, początek kształtowania się tych stosunków społecznych, jakie dziś tutaj zastajemy. Obszar ziemi tej wynosi 20 mil. 326 tysięcy dziesiątyn, z tej liczby załedwie

8,676,000, czyli 42,7% jest zajęte pod uprawę. Stosunek, napozór, szczególnie w zestawieniu z innymi częściami Rosyi, niezły; gdy jednak wspomnimy, iż w tamtych miejscowościach lasy zajmują znaczne przestrzenie, że dalej w Noworosyi lasów prawie zupełnie niema, to stosunek procentowy gleby uprawnej wyda nam się bardzo niepomyślnym. Najniżej w tym względzie stoi półwysep krymski, gdzie ogólnie procent ziemi uprawnej wynosi 30, a poszczególne w niektórych powiatach 9,1% a nawet 2,6%. Ziemię należy podzielić na należące do osób prywatnych — 10,149,000 dziesiątyn czyli 50%, do gmin włościańskich — 8,299,000, czyli 41% i do rządu, kościółów i różnych instytucyj 1,228,000 dziesiątyn czyli 9%. W skład ziem należących do gmin włościańskich wchodzi 17,000 dziesiątyn dokupionych przez gminy wspólnymi środkami, resztę stanowią oczywiście działy. Jeśli do własności gminnej dodamy prywatną własność włościan 809,000 dzies., to otrzymamy 9,108,000 dzies., sumę prawie równą prywatnej własności. Stosunek ten jest pomyślny w porównaniu z ogólnorosyjskim. Zastęga w tem leży po stronie kolonistów przeważnie Niemców, którzy do rozwoju rolnictwa w kraju tutejszym w znacznej przyczyniają się mierze. Co do rozmiarów własności pierwszej ka-

tegori, t. j. własności ziemskiej osobistej, prywatnej, to wspomniana przestrzeń 10 mil. 149 tysięcy, ściślej 10,148,652 dzies. rozpada się na: 1-o własność mniejszą, reprezentując ją 16,405 (67%) właścicieli i 292,10 (3%) dzies. ziemi; 2-o własność średnią 5,750 (23,5%) właścicieli i 1,052,605 (22%) dzies. ziemi; 3-o własność większą, 2,33 (9,5%) właścicieli i 7,653,250 (75%) dzies. ziemi. Mniejszą własność stanowi w tem obliczeniu posiadłość nie przewyższającą rozmiarami 100 dziesiątyn, średnią nie przewyższającą 1,000 dzies., wreszcie większą reszta majątków ziemskich.

Pod względem stanów, do których należą właściciele ziemscy, to statystyka daje nam następujące cyfry:

Table with 5 columns: liczbę właścicieli, proc. ziemi, ilość dziesiątyn, proc. dziesiątyn, ilość na 1 własc.

Liczba gmin wynosi 5,418, dymów 604,908, mieszkańców 1,772,000. Nadział pierwotnie wynosił przeciętnie po 7,5 dziesiątyn, obecnie zaś posiadają włościanie ziemię w stosunku odtworzonym w następującym wykazie:

Table with 3 columns: Przeciętna ilość ziemi w dzies. u włościan dawniej rządowych, u włościan dawniej prywatnych, u byłych kolonistów.

Przyrost ludności jest nadzwyczaj wielkim — w przeciągu bowiem lat 23 (od 1858 do 1875 r.) wynosił 48%. Oczywiście naturalny przyrost ten nie jest i przypisać go należy usilnej emigracyi do Noworosyi z innych gubernij państwa rosyjskiego oraz z zagranicy.

Osad wszelkiego rodzaju w Noworosyi naliczono 22,800; budynków mieszkalnych 745,565, z tej liczby 113,366 murowanych czyli przeszło 15%, takż sam procent przypada na budynki drewniane (111,994),

reszta zaś 520,205 czyli około 70% stanowią lepianki.

O pierwotnym systemie prowadzenia gospodarstwa rolnego w tym kraju wiele dałoby się powiedzieć. W początkach powstania rolnictwa, wkrótce po przejściu ludów do osiadłego życia używano naprzykład tegoż co dziś w chersońszczyźnie sposobu oryginalnego młócenia zboża za pomocą tratowania kołami, wołami lub wozami pod gołem niebem, na gołej ziemi. Zastosowanie machin, melioracyj, unawożenie gruntów, zresztą ludzkie obchodzenie się z najemnikiem, są to rzeczy obce ziemianom wiejskowym. Według obliczeń, przeciętny koszt uprawy dziesiątyny pod pszenicę wynosi 28 rs., skąd koszt czwórty pszenicy dosięga 9 rs. 20 kop.

Znanym jest jednak przykład wzorowego gospodarstwa w Noworosyi, gdzie koszty uprawy wynosiły o rs. 1 więcej, atoli dzięki zastosowaniu racjonalnego systemu gospodarstwa koszt 10 pudów pszenicy wynosił załedwie 4 rs. 66 kop. Służyć to może za dowód, ile własnej winy leży w nieuctwie, w braku inicjatywy i przedsiębiorczości, w ciągłych skargach ziemian na trudności i straty w prowadzeniu gospodarstw rolnych.

A. Rosset.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 2 sierpnia. Na giełdzie berlińskiej kursy papierów rosyjskich nie uległy dziś żadnej zmianie. Skutkiem tego i na tutejszym targu wekslowym kursy utrzymały się bez zmiany na poziomie przeszłościowym. Na targu papierów publicznych rach był bardzo mały, wszystkie papiery państwowe i hypoteczne pozostały przy notowaniach poprzednich. Pożyczki premiiowe odfarowane natargowem po 227 1/2 rs. za emisję pierwszą i po 227 1/2 rs. za drugą, nie znajdowały nabywców. Nieznaczne obroty wykonywano akcyami banków handlowych prywatnych; akcye pierwszego banku prywatnego nabywano po 318-320, akcye banku wołko-kamskiego po 335 rs. Akcye banków ziemskich cieszyły się wielkim i ożywionym popytem. Nabywano charkowskie po 313 i 314 rs. (4 rs. drożej), talskie po 309 1/2 rs., pottawskie po 330 rs. (6 rs. drożej), niezgródzko-samarskie po 435 rs. (20 rs. drożej).

Ludwik Gualdo.
MARGRABIA d'ASTORRE.

Przekład z włoskiego.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 171).
„Uchodzę w świecie za twego męża, za rozumnego człowieka, za przebiegłego przytem niepomiernie i ja, ex-dyplomata i ex-światowicie, nie umiem ci powiedzieć nic innego, jak tylko:
„Pani margrabino! czy pozwolił mi starać się o ciebie?
„Co powiedzieliby moi przyjaciele, gdyby mogli ten list ukraść poczcie? Coby powiedział nawet zbyt gorliwy urzędnik pocztowy? Co ja sam myślę pisząc te słowa? Nie wiem tego, wiem tylko to, że myśląc o odpowiedzi pani serce mi bije jak u dwudziestoletniego młokosa, a to mnie dziwi, cieszy i martwi zarazem. Widzę cię stąd, jak rozrywasz kopertę spokojnym ruchem i przebiegasz początek listu obojętnie, potem zastanawia cię jedno słowo, opuszczasz list na kolana, potem odczytujesz go niespokojnie z obawy, żeś mnie może źle zrozumiała. Niestety! zrozumiałaś mnie doskonale i to jest istotną prawdą. Czy to cię doprawdy dziwi? Wszak nie? Odgadłaś od dawna. Jakże chciałbym zobaczyć wyraz twojej twarzy, gdy czytać będziesz moje słowa. Uśmiechasz się? Czy też, na Boga, bledniesz...?
„Przez litość! bądź szczerą. Niech żadna myśl, żaden skrępuł, niech nic ci nie przeszkodzi być szczerą! Powtarzam raz jeszcze: kto wie, czy nie najlepiej będzie dla mnie popłynąć do Waszyngtonu. Zastanów się nad tem, bądź szczerą.

„Gdybyś pani wiedziała, jak dawno pragnęłam wypowiedzieć ci to, co tu czytasz? Czy postąpiłem dobrze? Nie wiem dotąd. Wyjechałem z Florencyi, aby uciec przed pokusą wypowiedzenia ci pani mego szaleństwa, lecz nie jestem w stanie dłużej znieść niepewności. Stało się, niech więc list ten jaknajprędzej dojdzie rąk twoich. Jeszcze raz błagam o prawdę. Odpowiedz mi prędko. Nie zastanawiaj się zbyt długo. Posłuchaj pierwszego wrażenia; jestem przekonany, że w tym wypadku, będzie ono jedynie dobrem, prawdziwym najjmniej.
Trzy dni przeszły od chwili odebrania listu, Eliza nie odpowiedziała jeszcze. Tysiące sprzecznych myśli walczyło w jej głowie. Zaczęła za dwadzieścia listów do Rafaela, drąc każdy po napisaniu kilku słów początkowych. Chodziła po buduarze ściskając oburącz swą biedną, zmęczoną głowę, godzinę zdawały się ubiegać z niesłychaną szybkością. Czuła jednak, że nie miała prawa się wahać. Czyż nie widziała jasno swego obowiązku? Przytem, czyż sam Rafael nie prosił ją o pośpiech? Co było prawdą w jej uczuciach?...
— Czy mogę oszukiwać go? — zapytywała swego sumienia, a to odpowiadało, że winna wyznać mu całą prawdę. Wreszcie trzeciego dnia nad wieczorem zdecydowała się nagle. Na kawałku papieru napisała to jedno słowo „przyjeżdż“, zadzwoniła gwałtownie by jej zaprzężono konie i sama wysłała ten lakoniczny telegram.
II.
Śliczny był poranek. Nadszedł już miesiąc maj, Villa del Giglio tonęła w powodzi rozkwitłych roślin, przed oknami salo-

nu rozciągał się szeroki taras z białą marmurową balustradą, zapelniony różnami wszelkich barw i gatunków.
Z jednego z okien pierwszego piętra, Rafael zakryty spuszczoną żaluzją przyglądał się Elizie, przechadzającej się zwolna po alejach ogrodu.
Był błady i na twarzy jego malowała się bolesć powstrzymywana, którą starał się ukryć jaknajlepiej w głębi serca.
Stądywał powierzchnością swej żony, jej richy z natężeniem uczonego, co chce wyliczyć naturze nową tajemnicę.
Zdł swęj strony Eliza nie wiedziała, że śledzi ją bezustannie wzrok Rafaela.
Na jej twarzy widniał ten najgłębszy ze smutków, który każę nam szukać samotności by mógł się w nim zatapiać z gorzką rozkoszą, jeden z tych smutków, którym się z nikim podzielić nie można. Jej chód powolny, niepewny, jakiś mimowolny gest zniechęcenia, pokazywały, że czuje się zupełnie samą.
Jednak od miesiąca już rozpoczął się miodowy miesiąc dla margrabiostwa d'Astorre, w trzy lata po ich ślubie. Jakaż chmura zaćmiła mu świeże i jasne światło miłości?
Przyczyna była drobna. W wigilię tego dnia, margrabia pojechał do Florencyi, dla załatwienia kilku spraw większej wagi. Miał powrócić nazajutrz rano, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało mu się do wieczora załatwić wszystkie interesy, Pośpieszył z powrotem do willi. Kazał zatrzymać powóz przed parkiem, pieszo przebył aleję wiodącą do pałacu i chcąc niespodziankę zrobić Elizie, na palcach sunął się do jej buduaru. Zastał Elizę samą, z rękoma załamanymi nad głową, z oczyma utkwionemi w jeden punkt. Zobaczywszy ją, cofnął się; to co widział, boleśnie go zraniło. Gdy zastał ją zropaczoną w willi Arombelli, wzrok jej wyrażał taką samą bolesć jak obecnie — wtedy

wprawdzie płakała, ale teraz bardziej od gwałtownego płaczu przerażała go martwość jej postaci. Wtedy straszne podejrzenie stanęło mu w myśli, nie kochała go! nie mogła pokochać, pomimo, że pragnęła otoczyć go serdecznym kochaniem — z wdzięczności. Czuł się skazaanym na nieszczęście na resztę życia.
Od chwili powrotu użył wszelkich sił i środków, aby zyskać miłość swej żony. Znał tysiące kobiet, lecz dotąd nie poznał żadnej, podobnej do Elizy charakterem. To też zbliżał się do niej z nieśmiałością studenta i z wahaniem się starca.
Dotąd kobiety, z rzadkimi wyjątkami, dzieliły się dla niego na dwie wielkie kategorie: uczciwych i szalonych. Pierwsze — zdala'a podziwiał i cenił; co zaś do drugich — w tych podkochiwał się był całe życie. Przypomniał sobie porwaną na balu lady Jane S. i margrabinę Monteverde i tyle innych.
Eliza zaś należała bezwarunkowo do pierwszej kategorii, a według Rafaela, inteligencyą przewyższała je wszystkie; była czystą — nie przez nieświadomość, pobłażliwą — nie przez wzgląd na własne winy; przeszłość była jej świętą, tak, widocznie była niezapomnianą, skoro nie mogła pokochać d'Astorre'a.
— To właśnie, co mnie w niej zachwyca, ta niezmienna pamięć, stanowi zapórę pomiędzy nami. Żyje tylko pamiętką — do mnie należy z obowiązku.
Tak mówił sam do siebie Rafael, przyglądając się swej żonie.
Eliza także była zatopioną w przypuszczeniach. Wiedziała, że Rafael był powrócił wieczorem, dla czegoż nie przyszedł się wcale z nią przywitać, a właśnie wczoraj przykrą jej była samotność, widmo przeszłości stawało przed nią co chwila, była smutną, rozdrażnioną.

(D. c. n.)

W dziale papierów kolejowych wykonywano dziś wielkie realizacje. Sprzedawane masami papiery te uległy znacznej niższej. Płacono za rybińskie 95 1/2 i 95 1/4 (2 1/2 rs. taniej), caryczyńskie z trudem można było umieścić po 137 1/2 - 136 rs. a w końcu dławano za nie tylko 135 1/2 rs. (znowu niżej o 4 rs.), kursko-kijowskie tylko po 361 1/2 rs. mogły znaleźć nabywców.

Barbecna. Z Ameryki nadchodzą w ogóle bardzo pomyślnie sprawozdania o zbiorach. W Texas panują wielkie upały; w tych dniach rozpoczęły się tam zbiory i ofiarują nową bawełnę Texas do wywozu w sierpniu z Galvestonu, co dowodzi, że zbiory są tam bardzo wczesne. Ladunki te przybędą do Liverpoola prawdopodobnie już we wrześniu. Z Egiptu donoszą, że plantacje bawełny znajdują się w bardzo dobrym stanie i obiecują zbiór obfity. W najbliższym czasie targ liverpoolski zależeć będzie w wysokim stopniu od amerykańskich doniesień o zbiorach, zdaje się jednak, że na doniesienia niepomyślne targ będzie bez porównania wrażliwszym. Oddawna już daje się zauważyć stałe zmniejszenie się zbytu angielskich tkanin bawełnianych do Chin. W świeżo wydanej dzielnicy o bawełnie Ellison wyjaśnia to zjawisko. Zwraca on uwagę, że przedzłaznie Bombaju zadzysznają robić coraz większą konkurencję na targu chińskim przedzłazniom Lancashire.

Wełna. Antwerpia, 2 sierpnia. Aukcja. Ofiarowano 2,024 bel wełny La Plata, sprzedano 1,918 bel. Kupcy liczni, usposobienie ożywione, Buenos Ayres 30-35; Montevideo 35-40 wyżej niż na aukcji majowej.

Z giełdy zbożowej berlińskiej donoszą pod dniem 3 sierpnia. Przy cenach od wczoraj prawie niezmiennych, giełda zbożowa była dziś dosyć ożywiona. Pokryciem i zakupom odpowiadały zrazu tak samo wielkie ofiarowania terminowe, aż wreszcie podaż przeważała znowu, ta i owdzie obniżając trochę ceny. Lipski jarmark niesion niewiele przychylił się do wyjaśnienia sytuacji. Zbiór pszenicy będzie w ogóle „dobrym”, zbiór żyta „średnim”. Deszcz zimny niewiele zaszkodził dotychczas polom i jeżeli powietrze ciepłe powróci rychło, wyrówna się nieznaczne opóźnienie. Ponieważ na prowincyi „składy” są bardzo opróżnione, przeto istnieje na targu tutejszym popyt dobry, tembardziej, że Rosya jest bardzo wstrzymieźliwą w ofiarowaniu na dostawę. Po zamknięciu giełdy urzędowej usposobienie osłabło znacznie, ponieważ barometr zaczął się podnosić a z Londynu doniesiono o cieplejszym powietrzu. Jawne zapasy pszenicy w Ameryce podano dziś na 34,657,000 buszli. Także żyto było w końcu nieco tańsze niż wczoraj, gdyż miejscowa spekulacja zniżkowa wykonywała wielkie sprzedażki blanko. Wyborowe ziarno rozprzedażalne cieszy się ciągle ożywionym popytem. Owies, staniał prawie o 2 m. pod naciskiem wszechstronnej podaży. Zbiór zapowiada się w ogóle bardzo dobrze.

Cukier. Moskwa, 31 lipca. Ceny spadają coraz bardziej. Zapotrzebowanie małe; na jarmarku rozpoczętym w Niżnym Nowogrodzie spodziewają się małego odbytu. Zbiory zapowiadają się coraz lepiej. Mączki w miejscu sprzedano 49-50,000 pudów, w czem 10,000 pudów towaru wybrakowanego po rs. 3.35 za gotówkę; 10,000 pudów po rs. 3.90 z terminem miesięcznym; 5,000 pudów po rs. 3.90 z terminem dwumiesięcznym i 50,000 pudów po rs. 4 z terminem czteromiesięcznym. Przy końcu tygodnia poprzedniego sprzedano jeszcze 20,000 pudów po rs. 3.75. W sprzedaży cząstkowej płacono 3.95-4.05. Towaru z przyszłej kampanii nie żądano. Onarowano na październik-luty po 3.90, oddano nawet po 3.80, lecz nie ma nabywców. Cały zapas rafinady borysowskiej sprzedano po rs. 5 kupcom tutejszym.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Zamknięcie fabryki. Fabryka syropu kartoflanego, istniejąca od lat wielu w Piotrkowie będzie sprzedana. Powodem tego ma być brak wody pod Piotrkowem, co zmusiło fabrykę do ograniczenia produkcji a nawet do niejakiego czasu do wysyłania półproduktu do Nowego Dworu, gdzie ten półprodukt jest przerabiany ostatecznie na syrop kartoflany. Obie te fabryki, tak w Piotrkowie, jak i w Nowym Dworze należą do firmy holenderskiej Moltena.

Narady plantatorów. Zeszłego piątku dwudziestu kilku plantatorów oraz pełnomocników z okolic Kalisza zjechali do tego miasta w celu naradzenia się w sprawie plantacji buraków dla cukrowi. Chodziło mianowicie o to, iż według zdania plantatorów cena korca buraków, płacona przez cukrowników, jest obecnie bardzo niska w stosunku do ceny cukru. W bardzo ożywionych naradach, plantatorzy doszli do wniosku, iż tylko wówczas mogą oddawać korzec buraków po 80 kop., jeżeli cukier nie będzie droższym nad 2 rs. 80 kop., gdy zaś cena cukru podniesie się, wtedy i cena buraków powinna się podnieść w stosunku 280: 80. Odpowiedni protokół podpisali wszyscy zebrani. Ci z plantatorów, którzy związani są z cukrowniami kontraktami, zobowiązali się aż do czasu ekspiracyi kontraktów produkować tylko 25 proc. tej ilości buraków, jaką produkowali dotychczas. Norma dla cen buraków ustanowiona będzie w jesieni, do czego służyć będzie przeciętna cena z całego roku.

Nowe przepisy o wydawaniu pożyczek na stacyach dróg południowo-zachodnich pod zastaw duplikatów fakturów na zboże ogłosił w tych dniach kijowski bank przemysłowy. Dyrektor rzeczonych dróg Witte rozesłał do wszystkich zawiadawców stacji okólnik, aby nie zaniedbując interesu towarzystwa, o ile przekonani są o dobroci gatunku zboża, robili wszelkie ułatwienia, w razie zaś nieporozumień lub żądań, które na zasadzie ogólnych prawideł nie mogą być uwzględnione, aby znosili się bezpośrednio, ewentualnie i telegraficznie z naczelnikiem wydziału handlowego.

Na posiedzeniu zarządu towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich w tych dniach rozpatrywano projekt naczelnika ruchu co do przewozu zboża luzem w wagonach, zbudowanych podług planu p. Birona i podług wzoru kijowskiego depot. Przygotowano 6 wagonów: 2 systemu Birona i 4 systemu depot kijowskiego. Naczelnik ruchu przyszedł do przekonania, że przewóz ziarna luzem pod względem całości jego dał świetne rezultaty i z powodzeniem może być zastosowany na drogach południowo-zachodnich. Zarząd dróg postanowił prosić naczelnika ruchu o wprowadzenie przewozu zboża luzem w większych rozmiarach, począwszy od sierpnia, do Odesy i Grajewa.

Kronika Łódzka.

(-) P. o. inspektora szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że podania o przyjęcie kandydatów na listę uczni nowotwierającego się gimnazjum męskiego w Łodzi, będą przyjmowane przez niego w kancelaryi powyższej szkoły codziennie, prócz sobót i dni świątecznych, od godziny 1 do 2 po południu.

Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia w całym wypisie, świadectwa pochodzenia i szczepienia ospy oraz fotografie.

(-) Łódzkie stowarzyszenie pielęgnowania chorych starozakonnych ogłosiło drukiem listę alfabetyczną członków swoich wraz z bilansem i sprawozdaniem za czas od 1 października 1884 do 1 stycznia 1886 r.

— Zgadnam się — odparłem — klimat nie pozwalał mi na to.

W tym kraju przeciwieństw, gdzie przy najpodnioślejszej moralności spotyka się najbrudniejsze występki, dziwić się wypada, że Anglicy nie są dualistami. Dualizm zdaje się być przeznaczeniem Anglii; bez wahania powiedzieć można, że tam zło i dobro wyraźniej się zarysowuje, niż we Francji — zdanie to powiedział Taine, chociaż z pewnem powątpiewaniem.

Obwiniamy ciągle Anglików o egoizm w polityce. Lecz czyż patriotyzm nie jest najwięcej wykształconą formą egoizmu? Czy nazwiemy egoistą człowieka kochającego własną matkę, więcej nad inne kobiety? Jestże to egoizmem, uważać własne dzieci za mądrzejsze i ładniejsze od innych? Będzie to egoizmem, gdy przyjmujemy dobre stanowisko, zamiast ofiarowania go sąsiadowi? Pokażcie mi naród, który gościnniej od John Bulla otworzy swą chatę na przyjęcie cudzoziemca? kto przyjmie was z większym szacunkiem i życzliwością?

Jednej rzeczy żądają tylko: poszanowania prawa.

Cudzoziemiec, z wyjątkiem prawa zasiedlenia w parlamencie, używać może tych samych przywilejów, co rodowity Anglik.

John Bull jest rozumnym patriotą.

Jako człowiek praktyczny, nie wdaje się w żadne niebezpieczne wojny, dopóki nie przekona się, że może z nich pożytek osiągnąć; potęgę ładu stałego, utrzymujące liczne wojska olbrzymimi kosztami, w zamian za które zyskują trochę sławy, są bardzo zazdrosnie i szemrzą przeciw Johnowi.

W roku 1878, gdy Rosya z Anglią groziła sobie wzajemnie, czytałem w gazecie o rosyjskim woźnicy, który, dowiedziawszy

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące szczegóły: Członków w czasie sprawozdawczym miało stowarzyszenie 524, których składka miesięczna łącznie z zainkasowanymi zaległościami wynosiła 3,797 rs. 92 kop. Nadmieniamy, że wysokość wpisanego i składki miesięcznej pozostawioną jest uznaniu członków, ta ostatnia nie może jednak wynosić mniej, aniżeli 20 kop. Wpisowe od nowo przybyłych członków w czasie sprawozdawczym wyniosło 202 rs. 66 kop. Ofiar wpłynęło gotówką: z miasta 827 rs. 99 kop., z synagogi w Ryńku 286 rs. 70 kop., z uczci (chrzciny, wesela, poprawiny, poświęcenia rodaków) 518 rs. 50 kop., razem 1,633 rs. 19 kop.; w naturze: 12 butelek wina, 155 korcy węgla, 2 bandaża i 1 poduszka gumowa. Z 294 skarbon dużych wpłynęło w ciągu pięciu kwartałów sprawozdawczych 870 rs. 34 1/2 kop., z 1,805 skarbon małych (pokojowych) 1,591 rs. 43 1/2 kop.; razem 2,461 rs. 78 kop. Największą sumę dały skarby w kwartale czwartym r. z.: 619 rs. 83 kop., najmniejszą w kwartale trzecim: 357 rs. 86 1/2 kop. Synagoga stowarzyszenia przyniosła: z ofiar 542 rs. 22 kop., za miejsca 698 rs. 33 kop.; razem 1,240 rs. 55 kop. Dochody nadzwyczajne uczyniły 1,824 rs. 94 kop. Wszystkie dochody powyższe, łącznie z pozostałościami w gotówce w dniu 1 października 1884 r., przedstawiają sumę 11,867 rs. 54 1/2 kop. Wydatków miało stowarzyszenie ogółem 10,649 rs. 28 1/2 kop. Stan kasy wynosił w dniu 31 grudnia 1885 roku 1,218 rs. 26 kop., mianowicie 2 rs. 97 kop. w gotówce i 1,215 rs. 29 kop. w listach zastawnych.

Pod opieką stowarzyszenia leczyło się w czasie sprawozdawczym 4,149 chorych, mianowicie 1,783 mężczyzn, 1,074 kobiety i 1,292 dzieci. Leczenie chorych kosztowało przeciętnie rs. 1.59 1/10.

Obecny komitet składają: pp. Silberstein Markus, przewodniczący; Friedländer Ludwik, zastępca; Heiman Moryc, kasyer; członkowie: Baruch August, Birenzweig B., Familier Gerson, Flatto Leon, Frischberg Ch. G., Lichtenfeld Michał, Spokorny M.; sekretarz Goldsobel Stanisław.

Opiekunami cyrkulowemi są: pp. Flatto Leon, Heller Henryk, Jerolimski M. W., Krenicer M. S., Prechner Mendel, Margulies M. B., Perlmuter M. D., Szepski T. M., Berger A. Boruchowicz, Wyszogrodzki Fiszal, Goldflus I. H., Rehfish Aniel.

Lekarze stowarzyszenia, płatni za kartkami: doktorowie: Donchin, Garfunkel, Litwin, Kohn, dr. Rundo i dr. A. Wolberg.

(-) Kilku mieszkańców naszego miasta zakłada w Tomaszowie fabrykę proszku do gaszenia ognia, wynalazku p. Laubera z Pabianic. Prawdopodobnie i w Łodzi myśli ktoś o czemś podobnym, gdyż p. Stettner, wynalazca podobnego proszku, jakoś od kilku miesięcy bez przerwy bawi w Łodzi.

(-) Licytacja. Dnia 1 września odbędzie się licytacja w warszawskim zarządzie okręgowym intendentury na dostawę dla wojska siana w czasie od d. 1 (13) października 1886 r. do 1 (13) stycznia 1887 r. Do Łodzi ma być dostawione 10,060 pudów, do Zgierza 4,280 pudów, chociaż do terminu licytacji ilości powyższe mogą ulec zmianie. Licytacja odbywać się będzie, że wiezie Anglika, stanął, poprosił dzentelmana o wyjście z dorożki i z oburzeniem odrzucił pieniądze, które mu tenże ofiarował.

W inny sposób John Bull pojmuje patriotyzm.

Londyński woźnica w podobnych warunkach kazalby sobie zapłacić za dwa kursy.

Aleksander de Toqueville naszkicował portret francuza, mojem zdaniem bardzo prawdziwy.

— Uwielbia niebezpieczeństwo, potęgę, powodzenie, świetność i sławę więcej niż prawdziwą chwałę — mówi ten wielki pisarz — więcej zdolny, do heroizmu, niż do cnoty, do genialnych niż do rozsądnych czynów; lepiej tworzy olbrzymie pomysły, niż czuwa nad ich wykonaniem; najświeźniejszy naród w Europie, najłatwiej mogący wywołać zachwyt, nienawiść, litość lub wstręt, ale obojętności — nigdy!

Przeciwnie, Anglik jest wielki, ale nie wspaniałomyślny, cnotliwy ale nie heroiczny, chyba gdy chodzi o Brytanię.

Nie jest tak świetny i pociągający, jak jego sąsiad ofiwej uposażony od natury, ale jest więcej niezależny, przedsiębiorczy, przeczny i mądry.

Francya i Anglia, połączone razem, najwięcej mogłyby sprzyjać rozwojowi nauki i przemysłu, a żyjąc pod zarządem cnotliwej królowej, zachęcałyby się wzajemnie do postępowania drogą postępu i wolności.

Zakończę słowami Voltaire'a:

— Gdybym miał wybierać swój kraj rodzinny, wybrałbym Anglię.

dzie ustnie i przez deklaracje opieczętowane.

(-) Ukończyli instytut inżynierów cywilnych w Petersburgu następujący studenci: rodzem z Łodzi: Wnukowski Henryk, Drodowski Ksawery, Olszakowski Antoni i Stebelski Kazimierz. Wszyscy skończyli z odznaczeniem.

(-) Na stacyi telegraficznej w Warszawie znajdują się telegramy niedoreczone, nadesłane z Łodzi d. 1 b. m. dla Chełmińskiego, d. 2 b. m. dla Wittmana, Orzecha, oraz dla Szyi Trenkela, d. 3 b. m. dla A. D. Szuka, S. Trockenheima i dla Szulmona.

(-) „Łodzer Zeitung” donosi w numerze wczorajszym: „Na drodze warszawsko-wiedeńskiej w pociągach pośpiesznych wprowadzone zostały z powrotem wagony bezpośrednio kursujące pomiędzy Warszawą a Łodzią. Zaprowadzenie tej komunikacji było oddawna pożądanem ze względu na niewygodę przesiadania się w Kuluszkach.”

Udogodnienie to nie jest nowością, bo trwa już od kilku lat a ogranicza się do jednego wagonu (I i II klasy), który przybywa do Łodzi o godzinie 11.35 w nocy a odchodzi stąd o 4.40 rano.

(-) Na wystawie fotograficznej Stummana od wczoraj zwracają uwagę dwie fotografie, z których jedna przedstawia naszą straż ogniową podczas uroczystości dziesięciolecia jubileuszu, druga zaś straż schiblerowską. Obie fotografie odznaczają się dokładnym zdjęciem, pozwalającym rozpoznawać nawet osoby, znajdujące się w głębi. Dla wiadomości interesowanych nadmieniamy, iż p. S. przygotował już znaczny zapas fotografii jubileuszowych i od wczoraj rozpoczął sprzedaż takowych.

(-) Ospa grasuje dotychczas głównie na Starem Mieście i to nie tylko pomiędzy dziećmi, lecz także pomiędzy dorosłymi. Władza policyjno-lekarska zarządziła energiczne środki, celem powstrzymania epidemii. Odbywają się rewizje codzienne; jeden cheder zamknięto. Zwrócono też uwagę na wodę do picia i opieczętowano tymczasowo kilka studzien. Dowiadujemy się dalej, że w razie rozprzestrzeniania się epidemii, miasto podzielone zostanie na rewizory lekarskie i do każdego rewiru przydzielony będzie jeden lekarz z odpowiednią asystencją straży policyjnej, dla czuwania nad wykonywaniem przepisów sanitarnych.

(-) Z Tuszyna donoszą, że tam d. 27 czerwca odbyło się zebranie parafian w kwestyi rozszerzenia kościoła katolickiego. Na zebraniu tem inicjatorzy zaproponowali skautkę na ten cel po kop. 70 z morga, parafianie jednak nie zgodzili się na to, czem obrażeni inicjatorowie opuścili zebranie przed końcem obrad. Tymczasem parafianie zdecydowali złożyć się po 50 k. z morga, co na początek powinno wystarczyć.

Cmentarz grzebalny wymaga koniecznie porządniejszego ogrodzenia, gdyż obecnie trzoda chlewna gospodaruje tam w najlepszej i wydobywa nawet z grobów ciała nieboszczyków.

Gdy w r. 1884 pożary groźne kilkakrotnie nawiedziły Tuszyn, pomyślano w ten czas o stałym ratunku i utworzono straż ogniową ochotniczą, złożoną ze 150 członków czynnych, ponieważ jednak nie uzyskano odnośnego pozwolenia władzy, więc pan naczelnik powiatu łódzkiego, przybywszy do Tuszyna d. 12 czerwca zabronił straży zbierać się na próby, doradzając współcześnie udanie się z prośbą do p. Naczelnika guberni i obiecując poparcie. Skutkiem tego mieszkańcy osady odbyli ogólne zebranie, po którym przesłano powyższą prośbę.

(-) Z Aleksandrowa donoszą nam, iż tamtejsze narzędzia ogniowe są w bardzo złym stanie, szczególnie beczki do wody, które niekiedy rozsypują się nawet podczas jazdy do ognia, z powodu, iż zwykle stoją próżne, przez co rozsycają się, napełnianie zaś beczek odbywa się dopiero wtedy, gdy pożar wybuchnie. Podobnie było i w Łodzi przed powstaniem straży ogniowej ochotniczej.

(-) Ofiarował na korzyść straży ogniowej ochotniczej p. Robert Biedermann 250 rubli, jako podziękowanie za energiczny ratunek przy ostatnim pożarze w jego fabryce. Za czyn ten należy się p. B. szczerze podziękowanie, tembardziej, że wspiera on straż jeszcze w inny sposób, a mianowicie udzielając bezinteresownie swej własnej sikawki do każdego pożaru.

(-) Tomboła. Onegdaj popołudniu zabrakło już biletów na tombole; wszystkie jakie dano na sprzedaż do księgarń tutejszych, zostały w ciągu trzech dni rozkupione. Wczoraj mnóstwo osób poszukiwało biletów i sądzimy, że mogłyby ich zejść się najmniej tyle co w roku zeszłym. Liczba biletów musi jednak odpowiadać ilości fantów, a tych ofiarowano dotychczas znacznie mniej, aniżeli w roku zeszłym. Przeto raz jeszcze zwracamy się do czytelników „Dz. Ł.” o poparcie tomboli. Fanty można nadsyłać do dnia jutrzejszego; redak. „Dz. Ł.” chętnie pośredniczy w zbieraniu takowych,

(—) Fanty na tombole. Złożyli w redakcy naszej: magazyn białizny M. Reichla, dwa tuziny kolumnarzyków i 6 krawatów męskich; p. Platt ozdobił oprawne dzieło z ilustracjami p. t. „Afryka,” p. dr. Jasiński papieronice skórzaną.

(—) Wczoraj rano w fabryce pp. Lesser i Weil zmarł nagle robotnik skutkiem silnego krwotoku z gardła. Wypadek zdarzył się w kilka minut po rozpoczęciu robót. Ciało zabezpieczono na miejscu aż do zejścia sądu. Robotnik ten nazywał się Schiller.

(—) Losy loteryjne. Do jednego z tutejszych kantorów loteryi nadesłano w tych dniach z zagranicy propozycję wzięcia dość znacznej ilości losów loteryi hamburskiej w celu rozprzedaży. Kolektor rozumnie się nie przyjął propozycyi, tłumacząc się, iż mamy loteryę krajową.

(—) Pyrotechnik p. M. Koller w tych dniach przybędzie do Łodzi w celu produkowania się z fajerkami, ogniami bengalskimi itp., w którym z tutejszych ogródków.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Gimnazya żeńskie sześcioklasowe w okręgu naukowym warszawskim mają być przekształcone na siedmioklasowe z początkiem nowego roku szkolnego.

— Pensya żeńska z kierunkiem czysto realnym ma powstać w Warszawie. Jak się dowiaduje „Kuryer Warszawski,” nauka rzemiosł ma być silnie uwzględniona.

— Nowe pismo. Zarząd prasy wydał pozwolenie na wydawanie nowego pisma, poświęconego sprawom cukrownictwa, gorzelnictwa i piwowarstwa, pod tytułem „Pelus.” Jako wydawcę zatwierdzono p. Jakóba Ehrlicha, jako redaktora p. Stanisława Łozę. Nowe to pismo wychodzić zacznie w Warszawie od dnia 1 października w odstępach półmiesięcznych.

— Pierwsza w kraju straż ogniowa więzienna będzie urządzona przy domu kary na Górze Świętokrzyskiej, gdzie cała służba wyższa i strażnicy odbywać będą ćwiczenia peryodycznie. Narzędzia ogniowe mają być zakupione w Warszawie.

— Cudowne ocalenie. „Gazeta Radomska” donosi, iż dnia 24 z. m. wyprawiono z Tomaszowa ekstra-pociąg z inżynierami dla zwiędzenia drogi. Na 45 wiorście za Tomaszowem ku Opocznu świst lokomotywy zaalarmował jadących i pociąg po chwili stanął. Po obejrzeniu linii ujrzano za pociągiem czteroletnią dziewczynkę, leżącą pomiędzy szynami. Dziecię było tylko omdlałe i wkrótce podniosło się o własnych siłach. Prócz nieznacznych skaleczeń skutkiem upadnięcia nie odniosło żadnych ran. Dziewczynka w chwili nadejścia pociągu stała na torze i ocalenie swe zawdzięcza nagłemu upadnięciu. Pociąg całym pędem przeszedł po nad nią.

— Franciszek Liszt, wielki muzyk, zmarły weszła sobotę w Bajreucie, urodził się dnia 22 października 1811 r. w Rajdingu na Węgrzech. Ojciec jego był urzędnikiem w dobrach Esterhazy i wielkim zwolennikiem muzyki. Już w 9-ym roku życia Franciszek Liszt objawił takie zamiłowanie do sztuki muzycznej i takie zdolności, że magnaci węgierscy złożyli się na kształcenie go w tym zawodzie. Wskutek tego rodzice Liszta przesiedlili się do Wiednia, gdzie Liszt rozpoczął systematyczne studia u Czernego i Saliergo. Wkrótce przewieziono go do Paera w Paryżu, gdzie jako fortepianista i kompozytor opery „Don Sancho” zasłynął. W roku 1828 umarł ojciec Liszta, skutkiem czego tenże wsumował się i czasu samotności użył na wykończenie swojego wykształcenia muzycznego. Wówczas był współpracownikiem „Gazette musicale” i przedstawił francuzom Schumana. Związał również bliższe stosunki z Danielem Sternem, czyli znaną pod tym nazwiskiem hrabiną d'Agoult, z którego to stosunku pochodzą: żona Emilia Oliwier i pani Cosima, dzisiejsza wdowa po Ryszardzie Wagnerze. Karyerę wirtuoza rozpoczął Liszt w r. 1834. Pierwszą widownią jego tryumfów był Paryż. Do r. 1847 przebiegał Europę we wszystkich kierunkach wśród powszechnego podziwu i uniesień. Syt sławy cofnął się w życie pracy i w r. 1848 został kapelmistrzem dworu wejmarskiego. Dokoła niego poczęła w Wejmarze gromadzić się młoda generacya muzyków. W Wejmarze powstały jego słynne poematy symfoniczne, jako to: „Haroides funebres,” „Festklänge,” „Preludes,” „Hungaria,” „Mazepa,” „Bitwa Hunnów,” „Tasso,” „Hamlet,” „Orfeusz,” „Faust” i „Dante.” W roku 1859 Liszt opuścił Wejmar i udał się do Rzymu, gdzie w r. 1865 wstąpił do stanu duchownego. Odtąd żył naprzemian w Wejmarze, Peszcie i Rzymie. W r. 1875 został dyrektorem węgierskiej akademii muzycznej. Dzieł jego wliczać nie będziemy z powodu ich mnogości. Symfonia „Faust,” tudzież „Rapsody węgierskie” uważane są za szczyt twórczości geniuszu Liszta. Z oratoryjów na uwagę zasługują zwłaszcza

„Święta Elżbieta” i „Chrystus;” słynne są również jego dwie msze, pisane w stylu Palestriny.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 3 sierpnia. „Polit. Correspondenz” donosi z Konstantynopola: Agent międzynarodowej komisji sanitarnej w Burgas przesłał tejeż uwiadomienie, że tamtejszy dyrektor ceł z rozkazu bułgarskiego ministra finansów wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie okręty rumelijskie uważane być mają za bułgarskie. Wszystkim kapitanom okrętów pływających na wodach bułgarskich zakazuje się opłacać taksy urzędnikom komisji sanitarnej. Dyrektor ceł w Burgas będzie im sam wystawiał bułgarskie patenty morskie. Agent wzywa komisję, aby założyła u W. Porty protest przeciw temu postępowaniu.

Berlin, 4 sierpnia. Margrabia Tseng wyjechał wczoraj do Elbląga, skąd dziś udał się dalej do Petersburga.

Paryż, 4 sierpnia. General Boulanger twierdzi, że ogłoszone jego listy w Belgii, są dowodem spiskowania monarchistów, którzy chcieli, aby był zmuszony wybierać między dawnymi władcami Francyi a rzeszązopolitą, lecz, że on tej ostatniej wiernym pozostaje. Gdyby zaś stroniłby księcia d'Aumale od słów chcieli przejść do czynów, dowiedzie wówczas, jak energicznie i ściśle potrafi wykonać swój obowiązek.

Chabarowka, 4 sierpnia. Kwestya graniczna z Chinami w zupełności została rozstrzygnięta. Pozostaje tylko ukończenie zdjecia planów i ich wymiany.

Bombaj, 4 sierpnia. Budowa drogi żelaznej na oddziale Quetty skończona.

Wiedeń, 4 sierpnia. Sejm galicyjski będzie zwołany w grudniu. Są widoki, że jesienna kampania rady państwa odbędzie się pomyślniej niż mniemano.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Akty, wyucieszone w sali poczekalnej sądu.

22. Wyciąg z aktów rejentalnych Floryana Dąbrowskiego, rejenta w Piotrkowie, N. 969. Dnia 13 (25) listopada 1883 stawili się: buchalter fabryczny Rothlif Ertman Aleksius trzech imion Spurk, kawaler, mający lat 29 i Berta Ema córka Moryca Fremsdorfa, panna, mająca lat 19, działająca w asystencji ojca swego Moryca Augustyna Fremsdorfa i zawarli umowę treści następującej: Obecny majątek każdego z współmałżonków stanowić będzie nadal wyłączną jego własność, podobnie i majątek, który w przyszłości dostanie się komukolwiek z nich. Berta Ema Fremsdorf oświadczyła, że wnosi ona do domu przyszłego swego męża wyprawę, złożoną z różnych sprzętów domowych i narzędzi fabrycznych, na ogółn sumę 3,598 rs. Rothlif Spurk oświadczył, iż obecny jego majątek składa się z odzieży i bielizny.

23. Wyciąg z aktów rejentalnych Juliusza Graszajńskiego, rejenta w Łodzi, N. 1941. Dnia 20 marca (1 kwietnia) 1884 stawili się: Frajduła córka Soudera Gothelf, inaczey Gothelf, panna niepełnoletnia, działająca w asystencji swego ojca Soudera Chaima Gothelf, inaczey Gothelf, i kupiec Jankiel Wolf syn Lejby Laehs, niepełnoletni, działający w asystencji ojca swego Lejby Laehs i zawarli umowę przedsiubną treści następującej: Cały majątek obecny i przyszły, jaki może dostać się każdemu z współmałżonków, stanowić będzie wyłączną własność każdego z nich. Frajduła Gothelf inaczey Gothelf wnosi swemu przyszłemu mężowi gotówkę 700 rs. i wyprawę w różnych sprzętach domowych i t. p. wartości 1,800 rs. Jankiel Laehs posiada gotówkę 600 rs. i zabezpiecza cały majątek swej przyszłej żony na swoim majątku tak terażniejszym jak i przyszłym.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 4 sierpnia. Lepsze nieco doniesienia z rynków zagranicznych wpłynęły na giełdę tutejszą o tyle, że w dziale spekulacyjnym kursy podniosły się po większej części i przynajmniej niektóre papiery były przedmiotem zwazszych obrotów. Wogóle jednak brak ożywienia nie ustaje. Papiery rosyjskie trzymały się mocno przy małym ruchu. Na giełdzie zbożowej obroty zamykały się w granicach szupłych, notowania po małych wahaniach zajęły w końcu poziom niezmienny.

Petersburg 2 sierpnia. Wykaz banku państwa z d. 2 sierpnia. Stan kasy 135,751,469 (ubycie 638,245), weksle dyskontowane 20,364,661 (przyb. 54,373), za liczki na towary 8,800 (bez zmiany), zaliczki na papiery publiczne 2,335,051 (przyb. 54,373); zaliczki na akcyje i oblig. 11,361,803 (ubycie 41,261); rachunek bieżący ministerium finansów 80,330,100 (przyb. 432,251); inne rachunki bieżące 72,304,083 (przyb. 1,626,156); zastawy oprocentowane 28,044,809 (ubycie 56,270).

Berlin 3 sierpnia. Wykaz banku państwa z d. 31 lipca (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 783,977 (ubycie 3,277); zapas biletów kasy państwa 18,899 (ubycie 245); noty innych banków 11,978 (przyb. 768); weksle 379,071 (przyb. 2,056); zgadania lombard 43,907 (przyb. 819);

efekty 12,005 (ubycie 1,686); inne aktywa 26,736 (przyb. 1,110). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 22,398 (bez zmiany); noty w obiegu 811,904 (przyb. 9,927); inne zobowiązania 258,907 (ubycie 10,800); inne pasywa 560 (ubycie 560).

Berlin, 4 sierpnia. Bilety banku rosyjskiego 194,00; 2% listy zastawne 62,10; 4% listy likwidacyjne 57,20; 6% pożyczka wachodnia II em. 61,30. III emisji 61,30; 4% pożyczka z 1880 r. 87,40; 5% listy zastawne rosyjskie 98,60; kuponu celna 324,80; 6% pożyczka premiowa z 1861 roku 146,60; także z 1866 r. 140,00; akcyje banku handlowego 33,00; dyskontowego 75,90; dr. żel. warsz. wiod. 285,50; akcyje kredytowe austriackie —; najnowszą pożyczka rosyjska 93,70; 6% renta rosyjska 113,50; dyskonto 3%, prywatne 1 1/2 %.

Łódź, 4 sierpnia w południe. Konsola 1017 1/2; praskie 4% konsola 104; turec. konw. 14 1/2; rosyjska pod. z 1873 r. 98 1/2; 4% renta złota wcz. 85 1/2; egipska 73; banku ottomańskiego 103 1/2; lombardy 9 1/2; akcyje kanadu smuzkiego 78 1/2; mocno.

Warszawa, 4 sierpnia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, psstra i dobra — 600, biała — 650, wyborowa —; żyto wyborowe 435—440, średnie 410—425, wadliwe —; jęczmień 214—215, owses 300—350, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny —, onkr. —, fasola — za korzec; kasza j. glana —, jęczmień —, gryz. gruba —; — za pud. Dowieszone pszenicy 160 korcy, żyta 900, jęczmień —, owsa 250, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 4 sierpnia. Okowita 78% z akcyją po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hnrt. skład za wiadro kop. 808—814, za garn. 263 265. Szynki za wiadro kop. 826—827, za garniec kopiejek 267—269 (z dod. na wysalch. 2 1/2).

Berlin, 4 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w miejscu 144—170 na sier. —, na wrz. wrz. —, na wrz. paź. 153, na paź. li. 153 1/2, na list. gr. 155, na kw. maj. 153 1/2. Żyto ospale, w m. 124—136, na sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 126 1/2, na paź. list. 127 1/2, na list. gr. 127 1/2, na gr. st. —, nast. li. —, na li. mr. —, na kw. maj. 131 1/2, jęczmień w m. 118—189 (owies ospale, w m. 122—160, na sier. 117 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 114 1/2, na paź. list. 113, na list. gr. 111 1/2, na gr. st. —, na kw. maj. —. Groch wazelnij 165—200, pastewny 136—145, Olej linauy w m. —, rzepakowy w m. b. becz. 41.7. Okowita w m. becz. 37.5.

Szczecin 4 sierpnia. Pszenica ospale, w m. 146—158, na sier. wr. 157,60, na paź. list. 157,00, żyto stabszej, w m. 120—125, na sier. wrz. 124,50, na paź. list. 124,50. Olej rzepakowy usp. dobre, w m. 42,00, na wrz. paź. 42,00. Spirytus usp. dobre, w m. 37,30 na sier. wrz. 37,30, na wrz. paź. 37,90, na paź. list. 38,40. Olej skalny oclony w m. 10,75.

Gdańsk 3 sierpnia. Pszenica w m. spokojnie. Obrót 100 ton. Jasno psstra 153, wysoko psstra i szklista 157, psstra 126 1/2, na wrz. paź. sier. tranz. 137, na kw. maj. tranz. 142,30. Żyto bez zmiany, w miejscu krajowe 120 1/2, 116,50—117, polskie i rosyjskie tranz. 91, na wrz. paź. 92,50, na kw. maj. tranz. 95,50. Rzepak w m. 84—86. wies w m. 132. Spirytus 10,000 litr. 9% w miejscu 38,75.

Łódź, 3 sierpnia. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier barakowy 11 1/2; spokojnie.

Łódź, 3 sierpnia. Na wybrzeżu oharowano dziś 4 ładunki pszenicy; pogoda piękna.

Głazów, 4 sierpnia. Surowiec. Mixed numbers warrants 39 sz.

Głazów, 3 sierpnia. Surowiec wywieziono w tygodniu ubiegłym 7,510 t, w odpowiednim czasie roku przeszłego 7,593 t.

Liverpool 3 sierpnia. Sprawozdanie posażkowe. Przypuszczalny obrót 10,000 bel; stale. Dzienny dowoz 19,000 bel.

Liverpool 3 sierpnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Stale. Middling amerykańska na sier. wrz. 57 1/2; na wrz. paź. 57 1/2; na list. gr. 57 1/2, na st. li. 57 1/2.

Manchaster, 3 sierpnia. Water 12 Taylor 6 3/8; Water 30 Taylor 8 1/2; Water 20 Leigh 7 1/2; Water 30 Clayton 7 1/2; Mock 32 Brooke 7 1/2; Mulo 40 Mayvill 7 1/2; Medio 40 Wilkinson 9; Warpecons 32 Lees 7 1/2; Warpecons 36 Rowland 8; Double 40 Weston 8 1/2; Double 60 zwykły 6 1/2; 32 1/2 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 169, stale.

New-York, 3 sierpnia. Bawelna 9 1/2; w N. Orleanie 9 1/2; Olej skalny rafinowany 70 1/2; Abel Test 67 1/2; w Philadelphia 67 1/2; Surowy olej skalny 6. Certyfikaty pipe line 65 1/2 c. Mąka 8 d. — c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 84 1/2 c, na sier. nomin. —, na wrz. 85 1/2 c, na paź. 85 1/2 c. Kukurydza (nowa) 50. Cukier (fair rolling Muscovad) 4 1/2; Kawa (fair Rio) 9 1/2; Kój (Wileox) 7,20. Stomina 7 1/2. Fracht zbożowy 1 1/4. Pszenicy wywieziono w tygodniu ubiegłym z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii 49,000 do Francyi 18,000, do innych portów lądu stałego 72,000, z Kalifornii i Oregonu do Wielkiej Brytanii 84,000, do innych portów lądu stałego — kwr.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska. Rows include various securities like 'Za weksle krótkoterminowe', 'Za papiery państwowe', 'Banknoty rosyjskie', etc. with prices for 'Z dnia 4' and 'Z dnia 5'.

RUCH TYGODNIOWY na tutejszej Stacji towarowej

Table showing weekly commodity movement. Columns: Commodity (e.g., Pszenica, Żyto, Groch), Quantity (pudów, kgr.), and Price (w komun. z Cesar. r. Zar.).

Odeszło w komunikacji krajowej: Grochu 90, Mąki —, Cukru —, Piwa 1092, Towarów kolonialnych 23, Świeca i mydła 68, Oleju i oliwy 52, Spirytusu —, Wyrobów tabaczkanych — pudów.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Table with columns: Category (e.g., Małżeństwa zawarta, W parafii katol., W parafii ewang.), Date (dnia 4 sierpnia), and Count.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Parzeński z Warszawy, Czaczkowi z Warszawy, Ritter z Warszawy, Isakowicz z Moskwy.

RUCH TYGODNIOWY NA TUTEJSZEJ STACJI TOWAROWEJ

Table showing weekly commodity movement. Columns: Commodity, Quantity (pudów, kgr.), and Price (Odeszło w komun. z Cesar. r. Zar.).

O G Ł O S Z E N I A.

KSIEGARNIA C. Richtera

z dniem 1 (13) lipca 1886 r. przeniesiona do domu Wzraha Hiellego i Dittricha, ulica Południowa Nr. 447.

Młoda osoba,

ukończywszy gimnazjum w Warszawie, życzy sobie udzielać lekcji lub korepetycji, przysposabia także do gimnazjum do każdej klasy. Łaskawe oferty proszę składać w redakcji pod literami N. S.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа

ИГНАТИЙ ЗЕНОНОВЪ СУШИНСКИЙ... симиъ доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что канцелярію свою онъ перенесъ изъ преждѣ занимаемаго помѣщенія въ домъ Николая Штарка на углу Видзевской и Пѣгелъной улицъ подъ N. 1437.

Komisarz Sądowy Zjazdu Sędziów Pokoju i Piotrkowskiego Okręgu

IGNACY SUSZYŃSKI... niniejszem zawiadamia, że kancelaryę swoją przeniósł z dotychczas zajmowanego lokalu do domu Mikołaja Starka na rogu Widzewskiej i Cegielnianej pod N. 1437.

Sumy hipoteczne

Są do odstąpienia dwie sumy hipoteczne zabezpieczone na majątku ziemskim w guberni piotrkowskiej położonym, płatne w dniu 1 lipca 1887 roku, rs. 1,900 zaraz po pożyczce towarzystwa 5,000 rs. mieszcząca się w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość w Łodzi ulica Piotrkowska dom Grünfelda N. 505 u Adwokata przysięgłego E. Zajdlera, do 10 rano i od 4-7 po południu.

IV Klasowa szkoła męzka filologiczna z pensjonatem

przy ulicy Cegielnianej dom Goldberga Nr. 272, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia r. b.

Program nauk ściśle zastosowany do wymagań gimnazjum rządowego. Przełożony J. Mejer. 921-12-1

Nowi uczniowie i uczennice

będą przyjmowani codziennie od dnia 9 sierpnia. Rok szkolny rozpoczyna się 1 (13) sierpnia.

A. Wolnicka, ur. Berlach. 922-2-1

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. Obwieszczenie.

Gdy znaczna liczba nieruchomości zalega jeszcze w opłacie raty majowej r. b., przynależnej od pożyczek przez towarzystwo kredytowe udzielonych, a termin trzymiesięcznej zwłoki do wniesienia takowej, z dniem 19 (31) sierpnia r. b. upływa, przeto dyrekcyja podając o tem do powszechnej wiadomości stowarzyszonych, uprzejmie wzywa zalegających w opłacie: aby raczyli do kasy towarzystwa, do daty wyżej wymienionej, wnieść zalegającą ratę, gdyż w przeciwnym razie, dyrekcyja stosownie do § 78 Ustawy, zaraz z d. 20 sierpnia (1 września) r. b. musiałaby przystąpić do wystawienia na sprzedaż zalegających nieruchomości.

Łódź, dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1886 r. Prezes: L. Grohmann. Dyrektor biura: A. Rosicki. 924-1-1

POTRZEBNYM JEST UCZEŃ

do zakładu blacharskiego E. Modrow. 905-3-2

DENTYSTA

Dr. B. Brzozowski

w uniwersytetach Berlińskim i Dorpackim wykwalifikowany, dawniejszy kliniczny asystent sławnego profesora dentystryki, Dr. Edwarda Albrechta w Berlinie, osiedlił się po kilkoletniej praktyce, STALE w Łodzi. Mieszka na ulicy Piotrkowskiej, w domu W-go Czapiewskiego, nad cukiernią W-go Wüstehubego.

Sztuczne zęby wstawia się podług najnowszego, za najlepszy uznanego systemu; operacye wykonywa się na życzenia bez bólu, za pomocą tlenku azotu.

Godziny przyjęcia od 10 do 1 przed południem i od 3 do 6 po południu, codziennie. 854-12

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w hotelu Niemieckim otworzyłem pracownię

wyrobów metalowych:

tabliczki na drzwi i frontowe od 30 kop. za sztukę, popielniczki od 15 kop. i t. p. wyroby po bardzo niskiej cenie w jak najkrótszym czasie wykonywam.

Z szacunkiem Weismann. 901-3-3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że

HANDEL WIN KRYMSKICH

przeniesiony został z domu braci Schröter do domu Joskowieza, przy ulicy Piotrkowskiej N. 269, naprzeciwko M. Silbersteina.

Z uszanowaniem S. Merkel. 817-8-7

B. sekretarz sądu pokoju w Warszawie

ADWOKAT

Michał Horowicz, przeniósł kancelaryę do Łodzi, ulica Nowy-Rynek, dom W-go Neufelda, pierwsze piętro. 890-6-4

NA KORZYŚĆ ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYŃNOŚCI

odbędzie się w niedzielę dnia 8 sierpnia, od 3 po południu do 11 wieczorem i w poniedziałek dnia 9 sierpnia od 5 popołudniu do 10 wieczorem W PARKU MIEJSKIM:

TOMBOLA

połączona z zabawą ogrodową, z łaskawym współdziałaniem: Łódzkiego towarzystwa śpiewackiego, towarzystwa przyjaciół śpiewu i katolickiego stowarzyszenia śpiewu kościelnego.

Koncertować będą dwie orkiestry: fabryczna scheiblerowska i artyleryjska. O zmroku nastąpi illuminacya parku i spalanie ogni sztucznych.

Bilety na tombolę, po 50 kop., które dają też prawo wejścia do ogrodu, można kupować do 10-tej rano w niedzielę u pp. C. F. Kluckowa, L. Fischera, J. Arndta, R. Schatke'go, A. Otto, H. Andersch'a i A. Gattermana.

Biletów wejścia do parku nabyć można przy kasie u wniścia: w niedzielę od godziny 2 po południu po 20 kop., w poniedziałek od godziny 4 po południu po 15 kop.

Zwraca się raz jeszcze uwagę Szanownej Publiczności, że fanty nieodebrane w ciągu dwóch dni zabawy, przepadają na rzecz towarzystwa dobroczynności. 903-6-3

Ищется квартири

состоящей изъ двухъ или трехъ умеблированныхъ комнатъ для инспекторскаго правленія желѣзныхъ дорогъ. Узнать можно у г. Брониковскаго проживающаго въ домѣ Гилле и Дитриха.

Poszukuje się lokalu

złożonego z dwóch lub trzech umeblowanych pokoi na inspektorat drogi żelaznej. Blizsze szczegóły: dom Hiellego i Dittricha w mieszkaniu p. Bronikowskiego. 923-3-1

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа С. Г. Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи по Каменной улицѣ подъ N. 1427-Б, на основаніи 1031 Ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что съ 10 час. утра 1886 г. 29 Іюля (10 Августа), на мѣстѣ хранения по Видзевской ул. подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Алоизию Клозе, состоящее изъ мебели, верстаковъ и досокъ, оцѣненное для торговъ въ 272 руб. — к. на удовлетвореніе претензій Северина Лизеля и Макса Рыхтера.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотрѣть въ день продажи.

и. д. Судеб. Пристава Марковскій. 920-1-1

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ подъ N. 1427-Б, объявляетъ, что 30 Сентября 1886 года въ 10 час. утра въ валѣ закладной Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маринской площади въ домѣ Горовича будетъ продаваться половина недвижимаго имущества принадлежащаго Давиду и Двойрѣ супругамъ Горжевскимъ, расположенное въ Петроковской Губерніи въ г. Лодзи по Этержской улицѣ подъ N. 145, и состоящаго согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 12 (24) Февраля 1886 г. изъ половинъ деревяннаго партероваго дома съ выставкой, крытаго отъ улицы черепицею, со двора гонтомъ, а именно: прилегающей къ недвижимости N 144, половины каменнаго 2-хъ этажнаго флигеля, крытаго черепицею, а именно: правой стороны отъ входа въ сѣни, половины стороны отъ входа въ дворъ, половины сарая крытаго гонтомъ въ вѣтхемъ состояніи, а именно, правая сторона, прилегающая къ коморкамъ, половины деревянныхъ отхожихъ мѣстъ и колодца.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, имѣетъ устроенную ипотеку, ипотечная книга хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ Отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до сумми 1,740 руб. — к., кромѣ сумми обременяющихъ нераздѣльно недвижимостью N. 145, назначено въ продажу на полное выисканіе съ Давида и Двойры супруговъ Горжевскихъ въ пользу Іосефа Флякса, по исполнителному листу Петроковскаго Окружнаго Суда, отъ 22 Января 1885 г. за N. 814. Половина недвижимости отъѣтчиковъ Горжевскихъ оцѣнена въ 2,500 руб., съ каковой сумми и начнется торгъ.

Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія, открыты для публики въ Канцеляріи Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа. Г. Лодзь, Іюля 30 дня 1886 года. Судебный Приставъ Издебскій. 908-1-1

Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія, открыты для публики въ Канцеляріи Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа. Г. Лодзь, Іюля 30 дня 1886 года. Судебный Приставъ Издебскій. 907-1-1

BIELDA WARSZAWSKA d. 4 sierpnia.

Table with multiple columns: Wokale (Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg), Akcje (Akcya D. Ż. War.-W. 100 r., etc.), and other financial data.